

Nowe stawki energii elektrycznej od lipca 2024. Co się zmieni?

Data publikacji: 22.07.2024 11:45

Od 1 lipca 2024 roku polskich odbiorców energii elektrycznej obowiązują nowe stawki za prąd, co jest wynikiem stopniowego odmrażania cen energii. I choć kwoty, które znajdą się na rachunkach, nie będą tak wysokie, jak przewidywano jeszcze kilka miesięcy temu, to zmiany w prawie wciąż nie pozostaną obojętne dla portfeli. Jak realnie wpłyną na wysokość rachunków i czy rządowe środki zapobiegawcze w postaci bonu energetycznego będą stanowić odczuwalną pomoc finansową?

Maksymalne ceny prądu od 1 lipca 2024 roku

Do końca pierwszego półrocza 2024 roku odbiorców indywidualnych obowiązywała cena netto za sprzedaż energii na poziomie z roku 2022. Do tej pory płacili oni nie więcej niż 412 zł za 1000 kWh energii w ramach wyznaczonych limitów zużycia. Już od zeszłego roku wiadomo było, że [ceny prądu](#) będą stopniowo uwalniane, a stawka maksymalna za sprzedaż energii wzrośnie. Jak tłumaczy Urząd Regulacji Energetyki (URE), odmrożenie ma związek z powolną, ale widoczną stabilizacją sytuacji na rynkach surowcowych i bardziej przewidywalnym kształtowaniem się cen prądu.

Na szczęście podwyżki cen sprzedaży energii nie będą tak dotkliwe, jak do tej pory zapowiadano. Od 1 lipca 2024 roku odbiorcy indywidualni będą płacić 500 zł za 1000 kWh, niezależnie od poziomu zużycia energii. To niemal 200 zł mniej niż początkowo planowano.

Niestety, oprócz sprzedażowych cen prądu, wzrosną również opłaty za jego dystrybucję. W drugiej połowie roku wynoszą one 430 zł za 100 kWh, zamiast dotychczasowych 289 zł.

Wysokość rachunku za prąd a opłata mocowa

Środkiem, który nieco złagodzi podwyżki cen energii, jest zwolnienie odbiorców indywidualnych z opłaty mocowej. Do 31 grudnia 2024 roku będzie ona wynosiła 0 zł.

Czy taka ulga w widoczny sposób zredukuje wysokość rachunku? W większości przypadków będzie to jedynie niewielkie, mało odczuwalne odciążenie dla domowego budżetu. Wynika to z faktu, że dla gospodarstw domowych stawka za opłatę mocową jest ryczałtowa, a jej wysokość zależy od poziomu rocznego zużycia energii. Aktualnie kształtuje się na poziomie od 2,66 zł do 14,90 zł netto miesięcznie.

O ile wzrośnie rachunek za prąd dla przeciętnego gospodarstwa domowego?

Jak wynika z danych Urzędu Regulacji Energetyki, polskie gospodarstwo zużywa przeciętnie 1800 kWh energii rocznie. Wyliczenia te dotyczą odbiorców, którzy korzystają z jednostrefowej taryfy G11 i stanowią niemal 90% odbiorców energii.

Zgodnie z opublikowanymi niedawno wyliczeniami URE, dla takich gospodarstw wzrost rachunków za prąd prawdopodobnie nie przekroczy 30 zł miesięcznie. Choć ta kwota nie jest przesadnie wysoka, to w ciągu roku uszczupli domowy budżet o kilkaset złotych.

Bon energetyczny – ile wynosi i kto jest do niego uprawniony?

Aby wspomóc polskich odbiorców, rząd wprowadził jednorazowe świadczenie pieniężne – bon energetyczny. Rekompensata za podwyżki cen prądu kierowana jest jednak dla odbiorców, którzy przez odmrożenie stawek za energię elektryczną zagrożeni są wykluczeniem energetycznym lub już takiego wykluczenia doświadczają – takich gospodarstw domowych w Polsce jest ok. 3,5 mln. Wsparcie otrzymają zatem tylko domostwa o najniższych dochodach.

O jakich kwotach mowa? Według Ustawy z dnia 23 maja 2024 roku o bonie energetycznym na pomoc mogą liczyć:

- jednoosobowe gospodarstwa domowe, ale tylko jeśli ich miesięczny dochód nie przekracza 2500 zł netto;
- wieloosobowe gospodarstwa domowe, w których przeciętny miesięczny dochód jest nie większy niż 1700 zł netto na osobę.

Jeśli natomiast mowa o wysokości zapomogi, różni się ona w zależności od liczby osób w gospodarstwie. W ten sposób przeznaczono:

- 300 zł dla gospodarstw jednoosobowych;
- 400 zł dla gospodarstw dwuosobowych i gospodarstw trzyosobowych;
- 500 zł dla gospodarstw czteroosobowych i gospodarstw pięcioosobowych;
- 600 zł dla gospodarstwa sześciuosobowych i liczniejszych.

Kwota ta ulegnie podwojeniu, jeśli dom lub mieszkanie ogrzewane jest elektrycznie. Warto też wiedzieć, że gospodarstwa domowe osiągające wyższe dochody niż wskazane w Ustawie, wciąż mogą otrzymać wsparcie finansowe. W takiej sytuacji przy wypłacie bonu będzie obowiązywać zasada „złotówka za złotówkę”. Oznacza to, że wsparcie zostanie pomniejszone o taką liczbę złotych, o jaką przekroczony jest próg dochodowy. Zobaczmy to na przykładzie:

Dochód trzyosobowego gospodarstwa domowego wynosi 5700 zł, czyli 1900 zł na osobę. Próg dochodowy uprawniający do otrzymania pełnego bonu energetycznego został zatem przekroczony o 200 zł. O taką kwotę zostanie pomniejszona wartość świadczenia. Tym sposobem, zamiast 400 zł, omawiane gospodarstwo domowe otrzyma tylko 200 zł jednorazowego wsparcia.

Odmrożenie cen energii będzie miało poważny wpływ na budżet polskich domów – i to nawet przy uwzględnieniu rekompensaty finansowej. Ta w najlepszym przypadku pokryje tylko roczną wartość podwyżki za prąd. Warto zatem szukać oszczędności w inny sposób, np. zmieniając taryfę prądu na korzystniejszą lub wprowadzając dobre nawyki korzystania energii. Pozwoli to zredukować negatywny wpływ podwyżek i uchronić się przed kolejnym wzrostem cen energii w przyszłości.

Artykuł sponsorowany